Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 109

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	.	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	.	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	.	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Mameterta b. w; Maksym. m.
Niedziela: 6 po Wielk. N. M. P.

CHOJNICE, niedziela dnia 12. maja 1929 r.

Słońca wschód 4.13 zachód 19.40
Księżyca wschód 5.19 zach. 23.15

70 tysięcy kolejarzy pod jednym sztandarem

Otwarcie zjazdu połączonych 2 związków Polskiego Związku Kolejowców i Związek Kolejarzy Z. Z. P.

Warszawa, 10. maja 1929 roku.

Wczoraj rozpoczął się w stolicy trzydniowy zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowców i Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Dzień pierwszy zjazdu nosił charakter uroczystości połączenia obydwu związków Dziś odbędą się oddzielnie zebrania likwidacyjne w siedzibach organizacyj, a jutro inauguracja i zebranie konstytujące nowego ogólnego związku kolejarzy pod nazwą „Zjednoczenie Kolejowców Polskich.

Fakt połączenia się Polsk. Zw. Kol. i Zjedn. Zaw. Pol. jest doniosłym czynem w dobie dzisiejszych dążeń do rozproszkowania społeczeństwa i rozbicia jego organizacji. Zjednoczenie Kolejarzy Polskich będzie najsilniejszym związkiem kolejarzy liczyć ono będzie 70.000 narodowo usposobionych kolejarzy wobec 50.000 członków związków socjalistycznych.

Zjednoczenie zostało postanowione już w czasie obchodu 10lecia niepodległości dnia 11 listopada ub. roku. Podpisano też wówczas akt zjednoczenia.

Uroczystości dnia wczorajszego rozpoczęły się wspólnym pochodem delegatów obu zwiąków ze sztandarami do grobu Nieznanego Żołnierza.

W pochodzie kroczyły trzy orkiestry kolejarskie, orkiestra w Katowic, z depo wagonowego Warszawa gł. i orkiestra warsztatów stacji Warszawa Wschodnia.

Na grobie złożono wieniec z żywych czerwonych róż i białych lilij, przywieziony przez delegację ze Lwowa, skąd pochodzą zwłoki Nieznanego Żołnierza.

W czasie dwuminutowej ciszy u grobu pochyliło się oddając hołd 125 sztandarów związkowych.

Stąd pochód dał się do kościoła PP. Wizytek na Krak. Przedm. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Szlagowski. Na chórze grali i śpiewali artyści opery.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się pochodem do Doliny Szwajcarskiej. Szczególnie zwracała uwagę publiczności ładnie umundurowana delegacja ze sztandarem sekcji pań pracowniczek kolejowych z Poznania.

Otwarcie posiedzenia.

Ogromna sala w Dolinie Szwajcarskiejszczelnie zapełniła się delegacjami, pod ścianami dookoła ustawiono sztandary, na stole prezydjalnym widniały pięknie w wytłaczaną skórę oprawne adres hołdowniczy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i akt zjednoczenia obu związków tworzących Zjednoczenie Kolejarzy Polskich.

Na sali zauważyliśmy jako zaproszonych gości, szereg wybitnych osób ze sfer urzędowych i wielu posłów stronnictw umiarkowanych obecni byli posłowie narodowi Staniszkis, Berezowski, Zalewski. Przybył również pos. Polakiewicz z BB.

Uroczystość otworzył marszałek zjazdu radca Nycz z Krakowa; w prezydjum zasiedli członkowie wydziałów wykonawczych zarządów głównych obu organicyj.

Ze strony PZK. prezes inż. Łopuszański, wice prezes Budniak, sekr. Jaworski, skarbnik Kulesza, ze strony ZZP. prezes Nowakowski, wiceprezes Wasikowski, sekr. Hajdal, skarbnik Spiess.

70.000 kolejarzy pod jednym sztandarem.

W przemówieniu powitalnem marszałek zjazdu p. Nycz dał wyraz radości z powodu połączenia dwuch bratnich organizacyj Liczebność zjazdu i reprezentowanych organizacyj świadczy o tem,że nie międzynarodówka panuje w życiu kolejarzy, lecz duch wspólnoty narodowej.

Następnie mówca witał przybyłych w imieniu premjera p. dr. Karpińskiego w zastępstwie min. komunikacji, p. Dobruckiego zast. nacz. wydz. prezydj. M. K. p. Biesiekierskiego, delegata Min. Pracy i Opieki Społecznej przedstawicieli Sejmu i Senatu, prezydenta Warszawy p. Słomińskiego, przedstawicieli Chrześc. Zw. Zaw. i Zjedn. Zawod. Polsk., prasę i delegatów organizacyj społeczn.

Prezes Nowakowski i p. Jaworski w imieniu prezesa Łopuszańskiego złożyli deklaracje,wyrażając krzepiącą nadzieję wydatniejszej pracy połączonego związku, ślubując wytrwanie przy sztandarze i stwierdzając dokonany przełom w życiu kolejarzy,który oby doprowadził do ogólnego zbratania się w zjednoczeniu tych, którzy jeszcze dziś trwają w innych organizacjach.

Delegaci rządu pp. Dobrucki i Biesiekierski witali zjazd i powstające Zjednoczenie Kol. Polsk. deklarując współpracę i przychylność władz państwowych oraz akcentując poświęcenie dotychczasowych różnic w imię jedności.

Zaznaczając że przemawia wbrew przyjętej w BB. zasadzie nie zabierania głosu napodobnych zjazdach wystąpił z przemówieniem również pos. Polakiewicz.

Imieniem Stronictwa Narodowego i Klubu Narod. w Sejmie przemówił poseł Staniszkis. Chwila dzisiejsza jest cenna dla całego społeczeństwa, bo uświęca zasadę, że nie można rządzić społeczeństwem rozbitem. Obywatele świadomi swych praw i obowiązków chcą być zorganizowani. Zjazd jest krokiem naprzód w rozwoju życia i wyrazem tego, że mimo przeszkód stawianych. Naród się zorganizuje. Mówca zakończył życzeniem owocnej pracy Zjednoczeniu, które oby wzmocniło podstawy bytu kolejarzy i całego społeczeństwa.

Następnie przemawiali posłowie Jankowski (NPR), Bryła (Ch. D.) Urbański (Chrz. Zw. Zaw.) inż. Zienkiewicz wiceprezes warsz. dyr. kol. dr. Kaczorowski, przedstawiciel katowickiej dyrekcji kolejowej.

Ostatni żywo oklaskiwany zabrał głos p. Mańkowski, stwierdzając bankructwohaseł walki klas Kolejarze tworzą obecnie jednolity front, owiany duchem narodowym, przeniknięty żywą ideją chrześcijańską. Mówca powitał zjazd w imieniu 300.000 pracowników Zjednoczenia Zawod. Polsk.

Po przemówieniach odczytano depeszęi pisma pod adresem zjazdu.

Przeciw roszczeniom niemieckim.

W końcu b. poseł p. Rajca ze Śląska, odczytał rezolucję przeciw gwałtom niemieckim, stwierdzającą, że każdy zamach na granice polskie, zostanie krwawo odparty i przesyłającą braciom Polakom na oszukańczo zatrzymanych przez Niemcy ziemiach polskich wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania.

Orkiestra odegrała „Rotę" powtórzoną następnie po raz drugi przez orkiestrę śląską z Katowic przy chóralnym śpiewie obecnych.

Nastąpiło wpisywanie się gości i delegatów do księgi pamiątkowej oraz wspólna fotografja w ogrodzie.

O godzinie 8 wieczorem odbył się w Dolinie Szwajcarskiej raut z atrakcjami artystycznemi i choreograficznemi na scenie.

Dziś obrady obu związków we własnych siedzibach.

Ku upamiętnieniu zjazdu wydano jednodniówkę zawierającą dokumenty połączenia organizacyj.

Wręczenie adresu Panu Prezydentowi odbędzie się jutro o godzinie 11-tej na Zamku.

Nowy władca Chin Zjednoczonych

Został nim gen. Czang-Kai-Szek

Londyn, 10. 5. (radjo). Reuter donosi z Nankinu, że centralny komitet wykonawczy wybrał 24 członków, którzy będą tworzyli najwyższą radę centralną. Przewodniczącym został wybrany Czang-Kai-Szek, co w praktyce równa się wyborowi go na prezydenta republiki.

Górny Śląsk pokazuje pięści

W kinach skasowano napisy niemieckie.

Katowice, 10. 5. (radjo). Od paru dni toczyła się w Katowicach i innych miejscowościach na Śląsku walka o zniesienie napisów niemieckich w kinach śląskich. Walka zakończyła się usunięciem napisów tak w Katowicach, jak i w Król. Hucie, Mysłowicach itd. Wyświetlane będą obecnie filmy wyłącznie z polskimi napisami.

Król bułgarski przerywa podróż

gdyż w jego krajuwybuchły zamieszki.

Wiedeń, 10. 5. ,radjo). Dzienniki donoszą, że w Macedonji wybuchły znowu krwawe walki między partjami. Zamordowano dwóch wybitnych działaczy i zanosi się na dalsze sądy partyjne. W związku z temi niepokojami król Borys przerywa swą podróż po Europie i wraca w niedzielę do Bulgarji.

Oryginalna walka z szczurami

Sowiety urządziły szczurzą loterję.

Ryga, 10. 5. (radjo). „Wieczerniaja Moskwa" donosi, że niezliczone ilości szczurów w Moskwie zmusiły władze sowieckie do wydania specjalnych zarządzeń, celem zwalczenia tej plagi.

Miasto zostało podzielone na 7 rejonów. W każdym z tych rejonów stworzone zostały specjalne oddziały dla walki ze szczurami. Sowiet moskiewski urządza specjalną loterję. Za każde 5.000 zabitych szczurów ma być wylosowana premja w wysokości 250 rubli.

Jak się odbywać będzie

Uroczystość otwarcia P. W. K.

Komunikat dyrekcji.

Poznań, 10. 5. (radjo). W imieniu Rady Głównej i Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej rozesłany został szereg zaproszeń na akt uroczystego otwarcia Wystawy,którego dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 16 maja o godz. 10-tej w westybulu reprezentacyjnym przy ul. Bukowskiej.

O godz. 9-tej zaproszeni goście zbiorą się w westybulu i oczekiwać będą przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które nastąpi o godzinie 9.50.

Dostojnego gościa orkiestra powita hymnem narodowym, poczem koło śpiewackie polskie i chór im. Chopina pod batutą prof. Wiechowicza odśpiewają przy akompanjamencie orkiestry hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej. Kompozycji prof. Nowowiejskiego do słów Emila Zegadłowicza.

Dalej nastąpią przemówienia: prezesa Rady Głównej PWK. prezydenta stoł. m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego i prezesa Zarządu oraz naczelnego dyrektora PWK. p. dr. Stanisława Wachowiaka.

Na przemówienie to odpowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poczem przetnie wstęgę, ogłaszając Powszechną Wystawę Krajową jako otwartą.

Następnie uczestnicy zwiedzą Wystawę.

O godz. 14-tej odbędzie się w sali reprezentacyjnej Centralnej Restauracji PWK śniadanie wydane przez Radę Główną i Zarząd PWK na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w salach Zamku poznańskiego podejmie gości bankietem.

Zwiedzenie terenów Wystawy dla szerokiej publiczności dostępne będzie tegoż dnia od godz. 15-tej.

Przywódca angielskich robotników

oświadcza się przeciw Niemcom.

Londyn, 10. 5. (radjo). Przywódca angielskiej niezależnej partji robotników Mac Donald wygłosił wczoraj w czwartek w mieście Doncaster wielką mowę polityczną. M. i. oświadczył się co do sprawy odszkodowań wojennych i to następująco

„Naród angielski nie może dopuścić do tego, aby na jego ramiona składano coraz większe ciężary. Chyba że dostaniemy wzamian za to odpowiednie gwarancje. Anglja nie myśli nadal prowadzić t. zw. polityki wspaniałomyślności, jaką dotychczas prowadzi. Sprawa odszkodowań wojennych musi być ostatecznie i zupełnie załatwiona. Inaczej angielska klasa robotnicza musiałaby ponosić stale wzrastające ciężary".

Te słowa leadera angielskich socjalistów świadczą dobitnie, że w obecnej akcji wyborczej sprawa reparacyj posłuży jako wybitny moment agitacyjny i że nastroje narodu angielskiego we wszystkich jego warstwach nie są Niemcom przychylne. Będą musiały Niemcy płacić.

Pracodawcy niemieccy wyrzucą rodziców

którzy posyłają dzieci do szkoły polskiej.

Praga, 10. 5. (radjo). „Narodni Politika" ogłasza artykuł p. t. „Niemcy a mniejszość polska". Oświadcza, że nowe zarządzenie rządu pruskiego o szkolnictwie mniejszościowem jest zwykłym bluffem. Miało ono ułatwić Stresemannowi jego zadanie w Genewie. Obecnie Niemcy uchylają się od swych zobowiązań. Nauczycielom polskim nie udzielają wiz na wjazd do Prus. Organizacje pracodawców niemieckich zaś uchwaliły, że każdy pracodawca zwolni z pracy rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej. O niemieckim programie mniejszościowym najdobitniej mówi zbrodnia opolska.

Tegoroczny stan zasiewów

Lepszy niż w roku 1928.

Warszawa, 10. 5. (radjo). Wiadomości o stanie zasiewów z końca kwietnia brzmią następująco: stan zasiewów podajemy w stopniach kwalifikacyjnych. Pięć oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zł. Pszenicy ozimej, 3,1, żyta ozimego 3,3, jęczmienia 2,9, rzepaku ozimego 3 i koniczyny nowej 3,1 — stan tegoroczny jest lepszy, aniżeli w kwietniu 1928 r. kiedy stan pszenicy ozimej i koniczyny nowej przedstawiał się 2,9, zaś żyta ozimego, jęczmienia ozimego i rzepaku ozimego po 2,7.

Rząd ogranicza swą akcję budowlaną

z braku gotówki i z powodu wyższej robocizny.

Warszawa, 10. 5. (radjo.) Jak się dowiadujemy Ministerstwo Robót Publicznych będzie zmuszone zmniejszyć w tym roku swoje projekty budowlane. Spowodowane to zostało z jednej strony zwyżką robocizny i materjałów budowlanych, z drugiej niemożnością liczenia na dodatkowe kredyty wobec zapowiedzi rządu co do oszczędności w gospodarce państwowej.

Rząd zapozna opinję publiczną z programem gospodarczym

Wielka mowa min. Kwiatkowskiego na otwarciu Wystawy Krajowej w Poznaniu

Warszawa, 10. 5. (radjo). W kołach gospodarczych mówią, że w najbliższych dniach zostanie ujawniony program ekonomiczny nowego gabinetu. Ma to nastąpić w wielkiej mowie, którą wygłosi minister Kwiatkowski przy otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Sfery gospodarcze narazie nie znają treści programu, w każdym razie mowa min. Kwiatkowskiego ma zawierać program polityki gospodarczej oraz projektowane posunięcia rządu w zakresie zlikwidowania kryzysu.

Gdańsk znowu przeciw Polsce

Obawia się wpływów polskich w Radzie Portowej.

Gdańsk, 10. 5. (radjo). Przewodniczący gdańskiej mieszanej Rady Portowej zarządził, że finansowy zarząd portu, podlegający dotychczas specjalnej Komisji, wyłonionej z łona Rady Portowej, przechodzi w ręce dyrektora finansowego. Wolne Miasto Gdańsk wniosło przeciwko temu zarządzeniu sprzeciw do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z uzasadnieniem, że zarządzenie po pierwsze nie zgadza się z obowiązującemi umowami, a po drugie że przyczynia się ono do wzrostu wpływów polskich w Radzie Portowej.

Wczorajsze posiedzenie rzeczoznawców

Schacht przyczepił się do Anglji.

Paryż, 10. 5 (radjo). Dzisiaj o godz. 17-tej zebrali się rzeczoznawcy reparacyjni. Przewodniczący Oven Young przedstawił powody, dlaczego Niemcy opóźniły wreszcie memorjału. Z rana dr. Schacht miał dłuższą konferencje z delegatem angielskim.

Entuzjastycznie wyrażają się o Polsce

wszystkie gazety włoskie.

Rzym, 10. 5. (radjo). Prasa włoska z najpoważniejszym dziennikiem rzymskim „Giornale d' Italia" na czele po wypadkach opolskich cały niemal tydzień pisała o Polsce. Na ogół omawiała ekscecy niemieckie rzeczowo i objektywnie, we wnioskach swych jednak wypowiadała się przeciw Niemcom. Przy tej okazji prasa włoska poświęcał szereg artykułów politycznemu, gospodarczemu i kulturalnemu rozwojowi Polski. Ton owych artykułów tchnie sympatją a nawet entuzjazmem.

Przeciwko Bogu djabeł nie poradzi

Komsomolcy u spowiedzi.

Ryga, 10. 5. (radjo). „Komunist" donosi o charakterystycznem wydarzeniu w Kijowie w prawo sławny Wielki Piątek. Do słynnej cerkwi katedralnej Św. Zofji, w której odprawia nabożeństwa metropolita ukraiński cerkwi autokefalnej, przybyło kilkaset osób z pośród młodzieży wiejskiej do spowiedzi. Okazało się, że są to członkowie komsomołu z okolicznych wsi. Władze miejscowe zabroniły im stawać do spowiedzi, ponieważ komsomoł jest organizacją ateistyczną. Pisma sowieckie z powodu tej chęci spowiadania się wśród komsomolców zapowiadają represje w stosunku do „religijnych komunistów".

Nadzwyczajna sesja sejmowa

ma zostać zwołana w połowie czerwca.

Warszawa, 10. 5. (radjo). W kołach gospodarczych i bankowych obiegają pogłoski, iż w połowie czerwca ma być zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa celem załatwienia przedłożeń podatkowych rządu. Na uregulowanie systemu podatkowego kładzie nacisk ostatni raport p. Deweya. W Sejmie znajdują się cztery przedłożenia rządowe w sprawach podatkowych, ale rozprawy nad niemi nie posunęły się naprzód wskutek braku porozumienia co do nich między rządem a klubem BB. Zresztą stanowisko klubu rządowego nie zostało uzgodnione z rządem. Preliminarz budżetowy na rok 1929-30 uwzględnia już wyniki podatkowe zaproponowanych przez rząd zmian.

Zdaje się, iż pogłoski o zwołaniu sesji nadzwyczajnej posiadają dużo podstawy.

Lloyd George wierny Niemcom

Nadrenję opróżniłby natychmiast.

Londyn, 10. 5. (radjo). Na zgromadzeniu przedwyborczem w Bangor wystąpił Lloyd George z wielką mową programową, wktórej wyłuszczył niemal w całości swe poglądy. Na zapytanie, co zamierza uczynić w kwestji Nadrenji, gdyby doszedł do władzy, odpowiedział, że opróżniłby ją natychmiast.

Mapa Rzeszy Niemieckiej

niezgodna z rzeczywistością.

Warszawa, 10. 5. (radj)o. W Berlinie wydano mapę Rzeszy Niemieckiej, w której część terytorjum polskiego, a mianowicie ziemie wchodzącą w skład powiatu grudziądzkiego włączono do terytorjum państwa niemieckiego. Ministerstwo Spraw Wewnętrzn. zabroniło sprzedaży tej mapy.

Do wszystkich byłych żołnierzy Armji Polskiej we Francji

Koledzy!

Komisarjat Rządu na m. stoł. Warszawę zatwierdził statut organizowanego przez nas Stowarzyszenia Weteranów armji Polskiej we Francji.

Komitet Organizacyjny, na czele którego stanęli byli żołnierze I-go Pułku Strzelców Polskich we Francji, spieszy tą drogą powiadomić o powyższem wszystkich zainteresowanych.

Mając na celu zjednoczenie w naszej Organizacji wszystkich byłych wojskowych z formacyj polskich we Francji w latach 1914 — 1919, wzywamy Was, koledzy, do gremjalnego wstępowania w szeregi Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji.

Koledzy! dziesięć lat temu Armja Błękitna przybyła do kraju, a mimo swej świetnej tradycji żołnierskiej, dotychczas nie zajęła wśród organizacyj byłych wojskowych, należnego jej stanowiska. Zadaniem więc naszem jest, na wzór naszych kolegów weteranów w Ameryce, złączyć się w Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji. Tą tylko drogą uzyskamy w społeczeństwie znaczenie godne byłej Armji Polskiej we Francji.

W poczuciu wyłączonego prawa do historycznego, błękitnego munduru, wzywamy wszystkich którzy w okresie 1914 — 1919 mieli zaszczyt ten mundur nosić, do złączenia się z nami.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji, Warszawa, ul. Marszałkowska 127 m. 9, telefon 173-14 i 170-99 (Siedziba Centralnego Związku Osadników) w godz. od 5-tej do 8-ej wiecz.

Za Komitet Organizacyjny:
(—) Zygmunt Piątkowski. (—) Stefan Fijałkowski

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Armata w pochodzie 3 maja na znak protestu przeciw knowaniom Schachta.

Nowacerkiew, pow. chojnicki. Obchód 3 maja w naszej wiosce wypadł w tym roku szczególnie imponująco, wykazując, że duch narodowy z roku na rok wzrasta. Cały obchód odbył się podług programu komitetu obchodowego. O pół dziesiątej wyruszyły szkoły i towarzystwa z dwiema orkiestrami na czele na uroczyste nabożeństwo, podczas którego pienia pobożne wykonało tutejsze Kółko śpiewu. Zaś czcigodny ksiądz proboszcz wskazał z ambony na przywiązanie narodu polskiego do wiary katolickiej w dawnym i dzisiejszych czasach. W niej trwał i trwać będzie za pomocą Boską i pod opieką Królowej Korony Polskiej. Na końcu nabożeństwa odbyło się poświęcenie sztandaru nowozałożonego Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej z Pawłowa. Prezes okręgowy ksiądz Borzyszkowski wskazał w porywających słowach na wzniosłe zadania tego stowarzyszenia.

Po poświęceniu oddał nasz wielebny ksiądz proboszcz sztandar w ręce ofiarodawcy pana Jagodzińskiego, nowego dziedzica z Lipinic. Ten zaś przed kościołem wręczył ów sztandar prezesowi i chorążemu tego stowarzyszenia odbierając od nich przysięgę. Był to bardzo uroczysty moment gdy obaj doniosłym głosem powtarzali przysięgę wobec wszystkich towarzystw całej parafji. Potem przemówił nasz wielebny ksiądz proboszcz życzą młodzieży, żeby ten święty zapał dla Boga i Ojczyzny dziś ogarniający ich serca wzmagał się z dnia na dzień coraz więcej. W dalszem swojem przemówieniu skierowanem do wszystkich Polaków całej parafji wskazał wielebny ks. proboszcz na knowania rządu niemieckiego przeciw Polsce wogóle, a w szczególności przeciw nam Pomorzanom. Lecz jak nie zmiażdżył nas kyrasjerski but Bismarka, tak nie ulękniemy się pięści pana Stresemanna. Ziemi naszej skad nasz pomorski ród wywodzimy, nie opuścimy przenigdy. Na znak protestu przeciwko tym knowaniom i w dowód wierności względem najdroższej Ojczyzny naszej rozległ się z tysiąca piersi okrzyk na cześć naszej najjaśniejszej Rzeczypospolitej, i zagrzmiały salwy armatnie. Po odśpiewaniu „Roty" wyruszył pochód przez wioskę.

Na czele kroczyła bandera konna z potężną armatą z gminy Sternowo - Lotyń. Za nią szły szkoły, nowo założone Stowarzyszenie Młodzieży Kat., tutejsze Kółko Śpiewu, Powstańcy i Wojacy z Nowejcerkwi i Kłodawy, Kółka Rolnicze Nowacerkiew i Pawłowo. Na zakończenie odbyła się defilada przed nowo poświęconym sztandarem pod komendą pana por. rez. Jagodzińskiego.

Po południu bawiły się dzieci w lasku Jakubowskim, a wieczorem przemawiał tutejszy kierownik szkoły pan Lanca do sali wypełnionej po brzegi na temat: Dobrodziejstwa Konstytucji 3 maja pod względem krzewienia oświaty wśród ludu polskiego. Śpiew i przedstawienie na sali udały się również ku ogólnemu zadowoleniu.

Uczestnik.

Na szerokim świecie

Śmierć św. Wojciecha według źródeł łotewskich.

W Rydze, w stolicy Łotwy, wyszła książka znanego historyka łotewskiego W. Otawy, w której znajdujemy kilka szczegółów mniej znanych o śmierci św. Wojciecha. Autor, miał do dyspozycji opis opata Kanapara, według którego misjonarz czeski, biskup praski Wojciech przybył z dwoma towarzyszami do Gniezna wcelu nawracania pogan. Św. Wojciech miał zamiar udać się do Lutykow, których języka się nauczył, ale król Bolesław zwrócił mu uwagę na bliższych pogańskich Prusaków i św. Wojciech uczynił zadość życzeniu króla polskiego, udając się do Prus. W drodze zatrzymał się w Gdańsku, należącem wówczas do Polski i stąd wyjechał morzem na łodzi, trzymając się brzegu pruskiego. Towarzyszyło mu trzydziestu Polaków zbrojnych, którzy zawieźli św. Wojciecha i jego towarzyszy na wyspę położoną blisko brzegu.

Polacy — pisze opat — nie przeczuwając nic złego, zawrócili wesoło i odpłynęli do Gdańska. Tymczasem Prusacy, mieszkający wpobliżu morza zauważyli przybyszów, św. Wojciecha i jego dwóch towarzyszy i podpłynęli na łódkach do wysepki... Jeden z nich uderzył świętego wiosłem, raniąc go ciężko w głowę, tak, iż mu z rąk wypadł psałterz, z którego się modlił. Misjonarzom powiodło się wydobyć z operacji, poczem udali się brzeg lądu. Tu przyszli do miasta, gdzie odbywał się targ. Zaprowadził ich tam pewien stary Prusak, biorąc ich za Polaków, pragnących nawiązać stosunki handlowe. Około cudzoziemców zgromadziło się sporo Prusaków, dopytując ich, w jakim przyszli celu. Ale św. Wojciech, któremu stary Prusak służył za tłomacza, począł głosić słowo Boże. To oburzyło Prusaków, tak, że grozili misjonarzom uśmierceniem, jeżeli natychmiast nie opuszczą ich kraju: „My — mówili — mamy swoją wiarę a wy chcecie nam głosić inną? Uchodźcie ztąd jeszcze dziś, bo jutra żywi się nie doczekacie.

Po tych słowach napadli czynnie misjonarzy i pędzili ich ku łódce, zmusili do zajęcia w łódce miejsca, poczem wysadzili ich na ląd na wyspie. Staremu Prusakowi, który misjonarzy przyprowadził, powiedzieli: Zasłużyłeś na śmierć i na to abyśmy dom ci zapalili a żony i dzieci sprzedali.“

Misjonarze zaszli dowio ski położonej na wyspie, rozmyślając co robić. Św. Wojciech zamyślał udać się do Lutyków. Idąc nad brzegiem morza zaszli do lasu i w końcu na polankę. Tu Gaudencjusz służył św. Wojciechowi do mszy, poczem udali się na spoczynek. Gdy spali, zjawił się niespodziewanie orszak zbrojnych Prusaków na koniach z dowódcą Ziko, który, zdaniem opata Kanapary, był kapłanem pogańskim. Związali wszystkich trzech chrześcijan i zawiedli ich na pagórek. Tam kapłani pruscy przebili św.Wojciecha oszczepami i odrąbali mu głowę nasadziwszy ją na tykę. Przy zwłokach pozostawili straż dopóki w ich mniemaniu nie przyjdzie król wykupić zwłok. Dwom towarzyszom św. Wojciecha pozwolili odejść, aby o zajściu uwiadomili króla, co też nastąpiło.

Tragiczna śmierć wnuczki Abdul-Hamida.

W Nicei, w mieszkaniu rodziców swoich wśród przepięknych drzew i kwiatów dzielnicy Saint Maurice, zmarła śmiercią tragiczną 16-letnia księżniczka Hamidie, córka Damada-Fuada-Beja i księżny Refii, a wnuczka ostatniego sułtana tureckiego, Abdula-Hamida.

Młoda księżniczka udała się do łazienki, gdy zaś ztamtąd po dłuższym czasie nie wychodziła, oboje rodzice, zaniepokojeni, weszli do łazienki, gdzie zastali księżniczkę nieprzytomną. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano jej przywrócić do życia.

Jak się okazało, księżniczka Hamidie padła ofiarą gazu świetlanego, ulatniającego się z przewodów kąpielowych.

Śpiewający list.

Trzem wiedeńczykom, inżynierom: Vavrinie i Katscherowi, oraz Alfredowi Chmielewskiemu, powiodło się, jak się zdaje, rozstrzygnąć zagadnienie śpiewającego listu, mianowicie sporządzić płytę gramofonową tak cienką, że może być umieszczona, jak zwykły list, w kopercie, a przytem każdy może utrwalić na niej własny śpiew, mowę lub grę i przesłać je pocztą przyjacielom, czy też rodzinie.

Nowa ta płyta, którą wynalazcy nazwali melografem, sporządzona jest z materjału podobnego do celuloidu, ale niepalnego, aby zaś utrwalić na niej dźwięk należy, sporządzony również przez jej wynalazców, przyrząd odbiorczy przymocować do jakiegokolwiek gramofonu, podłożyć pod niego płytę i mówić do niej lub śpiewać przez lejek. Po skończeniu audycji, naciera się płytę płynem utrwalającym i oto jest gotowa do wysłania.

Trzeba przyznać, że melograf może mieć zastosowanie szerokie.

Słuszna kara.

Trybunał apelacyjny w Kapsztadzie rozstrzygnął w tych dniach ciekawą sprawę.

Przed sądem w Transwaalu stanął farmer tamtejszy, żyd, nazwiskiem Nafte, oskarżony o tak nieludzkie znęcanie się nad swym sługą murzynem, który dopuścił się jakiegoś przewinienia, że nieszczęśliwy murzyn skonał pod razami swego bestjalskiego pracodawcy.

Sąd transwalski skazał za tę zbrodnię Naftego na siedem lat robót ciężkich i dziesięć uderzeń knutem. Ponieważ zaś był to pierwszy przypadek skazania w Transwaalu człowieka białego na chłostę, wywołał więc wielkie wrażenie w Afryce popołud. a Nafte zaapelował od tego wyroku

Trybunał jednak apelacyjny w Kapsztadzie odrzucił tę apelację i okrutny farmer żydowski poniesie karę zupełnie zasłużoną.

Najbogatsi ludzie w Niemczech.

Jak się okazuje z zestawienia, podanego przez znanego autora rocznika „Das Jahrbuch der Millionaere“, Rudolfa Martina, na łamach „Westermannes Monatshefte“, i dzisiaj, jak przed wojną, za niejbogatszego człowieka wNiemczech uważany jest Wilhelm II.

Majątek byłego cesarza można i dzisiaj jeszcze szacować na 430 miljonów marek!

Na drugim miejscu stawia Martin wdowę po właścicielu słynnych zakładów przemysłowych w Essen,, panią Bertę Krupp von Bohlen und Halbach, gdyż majątek jej, skurczony po wojnie, wskutek inflacji, doszedł obecnie znów do przedwojennej sumy 320 miljonów marek.

Trzecie miejsce zajmuje książe Thurn und Taxis z Regensburga,którego majątek Martin ocenia na 200 miljonów marek.

Po nich następuje wielki handlarz metalami i nieruchomościami, zbogacony po wojnie Jakób Michael,, współwłaściciel firmy J. Michael i S-ka, którego majątek oceniany na sto miljonów marek, dorównywa majątkom książąt: Hohenlohe-Oehringen, Fuerstenberga z Donaueschingen, Henckel von Donnersmarcka z zamku Neudeck na Śląsku i Plessa z Fuerstensteinu, również na Śląsku niemieckim.

Wśród bankierów niemieckich najbogatyszymi są: właściciele domu bankowego Mendelssohn i Sp., z których każdy posiada zgórą po 43 miljony marek.

Nie o wiele ustępuje im Max M. Warburg, współwłaściciel firmy M. W. Warburg i S-ka w Hamburgu, jak również tajny radca handlowy Louis Hagen, senior firmy A. Levy w Kolonji.

Dalej wylicza Martin Edwarda Betta v. Speyera z firmy Lazard, Speyer-Ellissen; baronów Alfredaa i Emila Oppenheimów i Jakóba Goldschmidta, którego uważa za bankiera, cieszącego się obecnie największem powodzeniem w Niemczech a którego majątek oblicza na 40 milj. marek

Wśród wielkich przemysłowców niemieckich najbogatszym ma być Fritz Thyssen, posiadający majątek wartości 50 miljonów marek.

Wśród wydawców dziennikarskich, pierwsze miejsce zajmuje Lachmann, Mosse, właściciel znanej firmy Rudolf Mosse, którego majątek ma wynosić 46 miljonów marek!

Stolica filmu, kolorowe okulary i oszustwa karciane.

W Hollywood tamtejsza policja zupełnie przypadkowo odkryła nowy sposób, jakim posługują się oszuści karciani. Uwagę policji zwróciła okoliczność, że niektórzy gracze przeważnie wygrywający, używają zazwyczaj w czasie gry kolorowych okularów. Spróbowali tego rodzaju detektywi i oto okazało się, że jest to doskonały sposób wygrywania. Oszuści używali do gry kart, znaczonych nad odwrotnej stronie specjalnym dla zwykłego oka atramentem, lecz widocznym wyraźnie przez kolorowe okulary. W ten sposób pomysłowi posiadacze kolorowych okularów zapewnili sobie sowite wyragne i doszczętnie ogałacali nieprzeczuwających podstępu partnerów.

Przez 19 godzin w walce z śmiercią.

Niezwykła przygoda spotkała patrol francuskich strzelców alpejskich podczas ćwiczeń w górach. Patrol, składający się 10 żołnierzy, zaskoczony został podczas marszu na wysokości 2500 m. przez gwałtowną śnieżycę, która niezwykle utrudniała żołnierzom powrót w trudnym górzystym terenie. Zamiast kilku godzin w normalnych warunkach trwał powrót patrolu w śnieżycy — 19 godzin. Dopiero po 19 godzinach trudnego i niebezpiecznego marszu i mozolnej walki z szalejącą śnieżycą dotarli żołnierze do swego miejsca postoju. Pięciu żołnierzom odmarzły nogi tak groźnie, iż musiano je amputować.

Edison poszukuje następcy.

Syn znakomitego wynalazcy i uczonego amerykańskiego, Edisona, oświadcza, iż ojciec jego poszukuje młodzieńca, któryby mógł w przyszłości objąć po nim całą spuściznę pod postacią wynalazków oraz prowadzić dalej jego prace.

W tym celu z pośród kandydatów, 49 młodzieńców poddanych będzie specjalnemu egzaminowi w laboratorjach Edisona.

Następnie zwycięzca będzie musiał odbyć 4-letni kurs nauk w jednej z politechnik w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W najmniejszem państewku europejskiem

Z życia republiki „San Marino“. — Pompastyczne tytuły i nazwy — przy jednym tysiącu żołnierzy i bez policji. Szczęśliwy kraj, który nie zna nakazów podatkowych. — Bez kina, dancingu i charlestona. — Pierwsze prądy rewolucyjne. Możliwość doniosłych zmian na tle konkurencji z Monte Carlem

U zboczy Apeninów, prawie w samym środku Italji, leży jedno z najmniejszych państw świata republika San Marino. Miniaturowe to państewko posiada zaledwie 61 kilometrów kwadratowych obszaru liczy aż... 13.000mieszkańców a więc aku rat tyle, co jakaś drobna, prowincjonalna mieścina Mimo to trzymało San Marino w ciągu wielu stuleci swą niezawisłość i potrafiło ją zachować aż do dzisiejszego dnia.

Niezmiernie ciekawy jest ustrój społeczny i polityczny tego lilipuciego kraiku. Ludność jego rozpada się, jak za średniowiecznych czasów na trzy kasty, na szlachtę, mieszczan i chłopów. Prawa polityczne są jednak już nowoczesne, gdyż każdy stan wybiera 20 posłów do „parlamentu“, który nosi pompastyczną nazwę „Wielkiej Rady państwa“. Rada ta wyłania ze siebie 12 członków rządu i dwóch naczelników, spełniających funkcje prezydentów republiki“, a zwanych „capitani reggenti“. Wybiera się ich raz na pół roku. Ustępujący capitani reggenti“ mogą się ubiegać o najwyższą godność państwową ponownie dopiero po upływie czterech lat. W ten sposób chroni się nawet San Marino przed ewentualną dyktaturą dwu ambitniejszych jednostek.

Malutka republika San Marino posiada także swoje wojsko, dochodzące do cyfry tysiąca żołnierzy. Policja jest tam prawie niepotrzebna, gdyż z powodu ogólnie panującego dobrobytu bardzo rzadkie są wypadki przekroczeń prawnych.

San Marino jest napewne jedynem państwem europejskiem, w którem ludność nie płaci żadnych podatków. Za pewną formę pośredniego opodatkowania ludności możnaby conajwyżej uważać oddanie monopolu tytoniowego i solnego państwu, włoskiemu, pod którego protektoratem i opieką polityczną San Marino się znajduje. Włosi płacą za monopol ten republice San Marino 800 tys. lirów rocznie — i suma ta wystarcza na większość wydatków „budżetowych“ całej republiki.

Niezmiernie charakterystycznym objawem jest fakt, iż wszelkie nowoczesne prądy kulturalne nie znajdują w San Marino żadnego oddźwięku.I tak w całem państwie nie ma ani jednego kina, nieznane prawie są również bary, dancingi, charlestony i muzyka jazz-bandowa. Jedyną strawą duchową poczciwych obywateli sanmarinowskich jest urzędowa gazeta „Bolletino Ufficiale“ i tygodnik „Il. popolo sanmarinese“.

W ostatnich czasach poczyna się jednak w republice San Marino dokonywać jakaś „rewolucja“ Dotychczasowe dochody, jakie przynosiły rządowi kwoty, płynące z nadawania konsulatów honorowych i hojnie udzielanych cudzoziemcom orderów, poczęły nie wystarczać na opędzanie zwiększonych wydatków państwowych. To też w roku 1925 ustanowiła „Rada państwa“ nowy medal... waleczności (?!), który jednak nie przysporzył zbyt wielu dochodów. Uciekali do ostatecznego środka sanacji finansowej państwa. Postanowili mianowicie urządzić na wzór Monte Carlo kasyno gry i rozpoczęli już rokowania z pewnem konsorcjum, które podjęło się sfinansowania projektu.

Wstępnym krokiem nowego konsorcjum było uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę linji kolejowej, jaka ma łączyć San Marino z Włochami. Dotychczas bowiem była ta republika jakby zupełnie odcięta od świata — i wskutek trudnego dostępu do górskiego państewka — bardzo rzadko zaglądał do romantycznie uroczej krainy jakiś obcy przybysz. Jedynie polityczne osobistości chroniły się niekiedy przed prześladowaniem do San Marino. I tak znalazł tu bezpieczne azylum Garibaldi, oraz Kossuth. Również węgierscy komuniści usiłowali tu osiedlić się po upadku rewolucji komunistycznej na Węgrzech, ale wypłoszyła ich stąd silna ręka Mussoliniego.

Lecz teraz w krótkim prawdopodobnie przeciągu czasu, zmieni się oblicze spokojnego San Marina. I tu do jedynego może miejsca w środkowej Europie, gdzie nie dotarła jeszcze wrzaskliwa cywilizacja europejska współczesnej doby wedrze się wnet hałaśliwy tupot turystów i międzynarodowej burżuazji. Spokojny i szczepiący w pogodzie ducha winną latorośl, wieśniak lub kamieniarz, rzeźbiący kunsztownie w głazie apeniskim, przemienią się zapewne pod promieniem działaniem „kultury“ w ohydnych krupierów i zaznają wszelkich rozkoszy i nędz współczesnego życia.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Rozpaczliwy czyn ogrodnika.

Starogard. Ogrodnik Bört, zam. w Starogardzie powiesił się we własnym składzie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Przyczyną tak rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Prowokacja czy głupie żarty.

Tczew. W czwartek 2 maja między godziną 11 a 12-tą w nocy jacyś nieznani sprawcy zerwali chorągiew narodową, wywieszoną przez restauratora, p. Stanisława Holza,przy ulicy Skarszewskiej 12. Po długiem szukaniu p. Holz znalazł chorągiew, leżącą w ogrodzie, w krzakach. Nasuwa się pytanie, kto mógł to zrobić. Czy może złość i zajadłość niemiecka posunęła się aż do takich granic bezczelności, żeby prowokować nasze uczucia patrjotyczne czy też zrobili to jacyś niedowarzeni smarkacze dla głupich i karygodnych,a jak najgorzej o ich wychowaniu świadczących żartów W każdym bądź razie nasze władze policyjne winny przedsięwziąć w tym wypadku energiczne śledztwo i ukarać surowo sprawców tego niecnego czynu, bez względu na to, kim się okażą.

W pogoni za kanarkiemznalazł śmierć.

Tczew. Onegdaj wydarzył się na tut. dworcu kolejowym straszny wypadek. Adjunkt kolejowy p. Stempurski, chcąc podchwycić kanarka, który wyfrunął z klatki wmieszkaniu, dostał się na tor kolejowy i nie spostrzegł nadchodzącego pociągu. W pewnej chwili p. St. uderzony został przez lokomotywę silnie w głowę, przyczem strącony został z nasypu. Pociąg natychmiast zatrzymano i nieszczęśliwego przetransportowano do szpitala św. Wincentego gdzie w parę godzin później zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zmarły pozostawił żonę i dzieci czworo.

Wykrycie licznej szajki złodziejskiej.

Gdynia. W środę rano wykryła policja szajkę złodziejską, poszukiwaną od dłuższego czasu Szajka liczy 18 osób i swoją kryjówkę miała przy ul. Świętojańskiej w budującym się domu p. Gruby. W kryjówce znaleziono jeszcze kilka butelek wina Skradziono kilka dni temu u p. Schmidta przy ulicy Starowiejskiej 70 butelek. Pozatem szajka ta ma na sumieniu prawdopodobnie wszystkie drobne kradzieże, dokonane w czasie zimy. Policja wykryła szajkę w chwili, kiedy wszystko było pijane. Dalsze śledztwo w toku.

Morderstwo i samobójstwo.

Kartuzy. Dnia 6 maja żona urzędnika tutejszej elektrowni p. Hincy, popełniła morderczy czyn ; najprzód zastrzeliła z rewolweru swego małego synka, a potem strzeliła sobie w głowę. Dziecko zaraz skonało, a morderczynię wzięto do szpitala, gdzie w nocy zmarła. Co do tego haniebnego czynu ją popchnęło, na razie nie wiadomo. Morderczyni liczyła 20 lat.

Pogrzeb starosty Krajowego śp. dr. Wybickiego.

Brodnica. Podaliśmy już przebieg uroczystości pogrzebowych w Toruniu Stamtąd odwieziono trumnę samochodem ciężarowym do Mszany w powiecie brodnickim, aby złożyć zwłoki w grobowcu rodzinnym.

O godz. 3 pp. orszak żałobny przybył do Mszany Po zdjęciu zwłok z karawanu ks. dziekan Michnowski odmówił modlitwę wojsko sprezentowało broń a członkowie straży ogniowej zanieśli trumnę do miejscowego kościoła, gdzieodprawiono żałobne nieszpory, poczem przemówił ks. proboszcz Szuman w imieniu pomorskiego towarzystwa opieki nad dzieckiem. Zwłoki wyniesiono z kościoła i odprowadzono na miejscowy cmentarz, gdzie wojsko sprezentowało broń, a trębacz pułkowy odegrał hasło wojska polskiego.

Żale ludności powiatu lubawskiego.

Nowemiasto. Z dniem 15 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy kolejowej. W związku z tem, również i władze pocztowe wprowadzają częściowe zmiany w planach wymiany poczty. Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, tutejszy urząd pocztowy oprócz dotychczasowej wymiany poczty, będzie jeszcze otrzymywał pocztę z pociągu, przychodzącego z Brodnicy o godzinie 16,35. Nowość tę należy powitać z uznaniem, gdyż prawdopodobnie władze pocztowe postarają się o to, by materjał otrzymywany z tego pociągu, był w tym samym dniu doręczony, przez co sprawność poczty znacznieby się podniosła. Należy tylko żałować że władze pocztowe przy tej sposobności nie usunęły naszej bolączki, jaką jest połączenie pocztowe siedziby powiatu, z jego zachodnią połacią i tak : na list, wysłany jednego dnia np do Lekart odpowiedź może przyjść w najlepszym wypadku dopiero po 6 —7 dniach. Cierpi na tem w pierwszym rzędzie administr. państw. Również i nasza gazeta jest doręczona abonentom w trzecim dniu, a gdy wypadnie święto, to dopiero w czwartym — podczas gdy pieszo przestrzeń tę można przebyć w 2 godzinach, nie mówiąc pozatem, że łatwiej porozumieć się telefonicznie z Warszawą lub Poznaniem jak np. z Łąkorzem. Zdaniem naszem bolączki te, jeśli niezupełnie, to przynajmniej częściowo dałoby się przy dobrej woli z łatwością usunąć. Przez bezpośrednie połączenie pocztowe Nowegomiasta ze Skarlinem kilka wiosek uzyskałoby już całkiem możliwą komunikację, a już wprost boimy się zaproponować Dyrekcji Poczt, by autobus któryby oprócz poczty mógł przewozić pasażerów bo ktoś złośliwy mógłby nam zarzucić że jesteśmy zwolennikami etatyzmu, chociaż w tym wypadku mógłby tenże wyjść na korzyść tak ludności jak i instytucji pocztowej. Troszeczkę więcej udogodnień w komunikacji pocztowej pewno nie zaszkodziłoby.

Krwawa awantura w rodzinie.

Grudziądz. Stolarz Grzonkowski, zam. w Grudziądzu, głuchoniemy, w przystępie szalonego rozdraznienia chwycił za dłuto stolarskie, którem zranił bardzo niebezpiecznie żonę swą, również głuchoniemą i krewniaczkę. Stan obu poranionych kobiet jest bardzo groźny.

Tajemnicza kradzież 25.000 zł.

Toruń. Warszawski „Kurjer Poranny" zamieszcza następującą wiadomość z Torunia :

W ostatnich dniach wśród nader tajemniczych okoliczności dokonana została kradzież pieniędzy skarbowych, przygotowanych na wypłaty w 8 dywizjonie żandarmerji w Toruniu. W dniu 2 maja pełniący funkcję płatnika kasowego 8 dywizjonu żandarmerdji por. Wroński, kończąc urzędowanie umieścił w kasetce resztującą kwotę, z poczynionych w danym dniu wypłat w sumie przeszło 28,400 zł, poczem wspólnie z kwatermistrzem powyższego oddziału mjr. Blesinem kasetkę zamknął w kasie pancernej. Przybywając do biura w dniu 4 maja po święcie narodowem po wspólnem otwarciu kasy skonstantowano brak sumy 25.000 zł., które zniknęły z zamkniętej kasy. Tak kasa jak i kasetka oraz podwójne drzwi, prowadzące do pokoju wraz z żelaznemi okiennicami były nie naruszone i zamknięte. Tuż koło drzwi nakoryta rzu pełnił całąnoc służbę dyżurny żandarm.

Klucze od kasy i kasetki znajdowały się stale w ręku oficera płatnika i kwatermistrza, tak że, jeden bez klucza drugiego nie mógł kasy otworzyć Zawiadomione niezwłocznie wojskowe władze śledcze natychmiast rozpoczęły energiczne śledztwo. Na zarządzenie prokuratora aresztowano dotychczas 4 osoby. W obecnej chwili odbywa się szczegółowa kontrola ksiąg.

Pociąg obciął palaczowi nogę..

Toruń. Dnia 5 maja o godzinie 16.35 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi palacz kolejowy Śniadaj Józef zam. przy ulicy Strumykowej 14- któremu pociąg towarowy nr. 476 na dworcu Toruń — Przedm. Pociąg oderwał nogę powyżej kolana. S. odstawiono do lecznicy miejskiej.

Tragiczna śmierć dziecka.

Brąchnowo, pow. toruński. Dnia 27 kwietnia br. utopił się w stawie w Brąchnowie pow. Toruń — 2 letni Henryk Zieliński, syn nieślubnej Emilji Fiorkowskiej, zamieszkałej w Grudziądzu, przebywający na wychowaniu u swej babki Zielińskiej.

Winę utonięcia dziecka ponosi Marta Zielińska, pozostawiając dziecko bez dostatecznej opieki Akta dochodzeń przesłano do prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Utonął podczas łowienia ryb.

Toruń. Dnia 5 maja utopił się w martwej Wiśle podczas łowienia ryb Jan Ostrowski, zamieszkały w Toruniu. Zwłoki jego wydobyto i przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Mąż zabił żonę w czasie kłótni i w nietrzeźwym stanie.

Bydgoszcz. W nocy z 4 na 5 bm. w domu przy ulicy Jasnej 23 na Okolu, rozegrała się smutna tragedja między małżonkami Lipińskimi. Mianowicie Stanisław Lipiński lat 40 pracownik kolejowy, zamieszkały ze swą małżonką Heleną lat 38 przy ulicy Jasnej przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię ze swą również nie trzeźwą żoną. W czasie kłótni Lipiński zabił swą żonę silnem uderzeniem pięścią w głowę poczem sam zawiadomił policję o popełnonem przez siebie zabójstwie. Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia sekcji. Lipińskiego zaś aresztowano.

Podczas bójki spadł do wody i utonął.

Gdańsk. Na parostatku gdańskim „Prosper", stojącym obecnie na kotwicy w zatoce szczecińskiej, wszczęli marynarz Szelski, zamieszkały w Gdańsku oraz kucharz statku Albert Karl kłótnię Po wymianie kilku ostrych słów przyszło do bójki w toku której Karl wpadł do wody. Pomimo natychmiastowo powziętej akcji ratunkowej przy pomocy załogi i pracujących w porcie robotników zdołano wyciągnąć już tylko trupa.

Olbrzymi pożar w Gdańsku.

Gdańsk. W dniu 6 maja około wieczora powstał w firmie Fischer i Nickel przy Hopfengasse 26 — 27 olbrzymi pożar, którego pastwą padły 2 wielkie spichrze.

Pożar, jak skonstatowano, powstał na II. piętr. i z ogromną szybk. szerzył się całem w zabudowaniu. Zaalarmowana straż ogniowa stawiła się natychmiast na miejsce wypadku. Trzy sikawki 2 z Gdańska i 1 z Wrzeszcza przeprowadzały skuteczną akcję ratunkową przez całą noc.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo mogące spowodować największą katastrofę stanowiły oleje i benzyna, umieszczone w piwnicach. Dzięki tylko sprężyście przeprowadzonej akcji ratunkowej przez straż ogniową zdołano grożące niebezpieczeństwo około godziny 2-giej częściowo usunąć.

Ludność Gdańska obległa miejsce pożaru z wszystkich stron, gdyż wiadomość o olbrzymim pożarze rozniosła się z błyskawiczną szybkością Napływ ciekawych z wszystkich ulic był tak wielki, że patrole policyjne musiały energicznie wystąpić, aby nie dopuścić najciekawszych do miejsca niebezpieczeństwa i spodziewanej katastrofy.

Na Wieść o olbrzymim pożarze, nie notowanym w Gdańsku w ostatnich latach, przybyli nawet prezydent policji Froböhs i major Schlickriede, przebywając tamże do godziny 1-szej.

Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas stwierdzić.

Bestjalstwo wydalonego robotnika

ciężko pokaleczył konie.

Bydgoszcz, 10. 5. (radjo). W miejscowości Gogołkowo pow. Żnin niewyśledzony dotąd sprawca zakradł się do stajni p. Smyka i w bestjalski sposób poranił konie. Mianowicie jednemu wyciął język drugiego zaś pokłół nożem. Sprawcą tego czynu jest prawdopodobnie robotnik, którego p. Smyk niedawno wydalił.

Z DALSZEJ POLSKI.

Straszne skutki wypowiedzenia posady.

Katowice. W ub. piątek zdarzył się w Katowicach bardzo przykry wypadek. Inżynier p. Lorenz z wojewódzkiego wydziału wodnego otrzymał wypowiedzenie posady. Wiadomością tą tak sięprzejął iż doznał rozstroju nerwowego i częściowego paraliżu. W stanie bardzo poważnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

Do czego prowadzi nienawiść ?

Kościan. Niej. Pawłowski woźny państw. monopolu tytoniowego z Kościana wraz z towarzyszami napadł na szosie w pobliżu Turowa na gajowego Szymanowskiego, do którego żywił od dłuższego czasu uczucie wielkiej nienawiści.

Szymanowskiego poczęto bić laskami. Mimo bólu gajowy nie stracił przytomności i dosiadłszy roweru usiłował im zbiec. Lecz ci dogonili go, bijąc dalej laskami Wówczas zaatakowany sięgnął po broń i oddał 2 strzały w górę, co jednak napastników nie przestraszyło. Szymanowski widząc że jest zagrożony,w ostatniej chwili wystrzelił napastnikowi Pawłowskiemu w skroń, kładąc go trupem na miejscu.

Napad zamaskowanych mandytów na zagrodę wieśniaczą.

Łódź. We wsi Stare Łagiewki miał ostatnio miejsce zbrojny napad, przypominający techniką swego wykonania słynną przed paru laty zbrodnię bandycką, dokonaną w Skolimowie na rodzinie tamtejszego młynarza.

We wsi tej zamieszkuje cała rodzina dwu braci Kulpińskich wraz z swą kuzynką 17 letnią Genowefą Muszyńską.

Oprócz Kulpińskich w tej samej zagrodzie 2 lokale na 1 piętrze zajmują lokatorzy. Wieczorem z dnia 2 na 3 maja wszyscy mieszkańcy tego domku zebrali się w mieszkaniu Józefa Kulczyckiego dla wspólnego przepędzenia czasu na rozmowie.

Około godziny 10 wieczorem usłyszano nagle dochodzące ze dworu silne ujadanie psów, które mu towarzyszyły jakieś podejrzane szmery. Gospodarz domu nie spodziewając się nikogo o tak spóźnionej porze, postanowił sprawdzić przyczynę tak alarmującego szczekania psów. Ale nie zdążył jeszcze dojść do drzwi, gdy te otworzyły się nagle przez silne kopnięcie od zewnątrz i wtargnęło przez nie trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Ręce do góry! — rozległ się groźny rozkaz zbirów ijednocześnie lufy ich rewolwer skierowały się w zbitych w jedną grupę przerażonych mieszkańców zagrody.

Złoczyńcy szybko zebrali się do dzieła i rozpoczęli rewidowanie drżących ze strachu ludzi.Łupem ich padło kilkaset złotych gotówką.

Po dokonaniu rabunku bandyci wszystkich obecnych oprócz 17 letniej Genowefy Muszyńskiej przeprowadzili do znajdującej się w mieszkaniu piwnicy, której drzwi zabili następniegwoździami

Wówczas dwuch z opryszków udało się na splondrowanie pierwszego piętra, trzeci zaś pozostawszy sam na sam z Muszyńską dokonał na niej pod groźbą rewolweru ohydnego czynu przemocy, poktórym nieszczęsna ofiara chuci zbrodniarza utraciła przytomność.

Gdy ją odzyskała, bandytów już nie było, zbiegli oni w niewiadomym kierunku. Wówczas Muszyńska,odbiwszy drzwi piwnicy siekierą uwolniła wszystkich uwięzionych.

Ofiary napadu natychmiast zawiadomiły o wszystkiem najbliższy posterunek policji, który o fakcie tym powiadomił drogą telefoniczną komendę policji powiatowej w Łodzi.

Na miejsce napadu przybyły natychmiast wyższe władze policyjne powiatu Łódzkiego i przedsięwzięły kroki celem wykrycia sprawców napadu.

Zarządzona jednakże obława do której użyto psów policyjnych na razie nie dała jeszcze żadnego wyniku.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 11. maja 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7.30 Msza z nauką polskę. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z polskiem kazaniem. 12.15 Msza św 15. Nabożeństwo majowe niemieckie. 17 Nabożeństwo majowe polskie, Nabożeństwo w Krojantach o 10.30.

O pomieszczenie dla wycieczek

ODEZWA.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu spodziewać się należy przybycia do Chojnic licznych wycieczek.

Ponieważ przypuszczać należy że wrazie przybycia większych wycieczek umieszczenie wszystkich w hotelach będzie nie możliwem zamierza wyłoniona z Komitetu Propagandy miasta Chojnic Sekcja Kwaterunkowa skierować przybyłvch do Chojnic gości do kwater prywatntych.

Celem założenia spisu pomieszczeń prywatnych Sekcja Kwaterunkowa prosi niniejszem wszystkich właścicieli mieszkań w Chojnicach ozg łoszenie kwater wraz z podaniem ilości łóżek iceny za noclegi.

Chodzi przeważnie o kwatery z wszelkiemi wygodami.

Zgłoszenia skierować należy do dnia 15 maja br. do Sekcji Kwaterunkowej w Chojnicach Ratusz pokój nr. 8.

Przewodniczący Sekcji Kwaterunkowej.
(—) Stamm radca miejski.

Zjazd prasy polskiej w Poznaniu.

Dzisiaj w sobotę dnia 11 bm. odbywa się w Poznaniu zjazd prasy całej Polskiej z okazjimającego za kilka dni nastąpić otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Redakcja „Dziennika Pomorskiego“wy delegowała na ten zjazd p. Zygmunta Rapeckiego.

Słuszne żale obywateli miasta naszego.

Krótko przed strzelnicą zasypano chodnik prowadzący do lasu piaskiem. Przechodnie chcący przejść do lasu zmuszeni są chodzić środkiem ulicy, albowiem piasek wieje przy najmniejszym wiatrze, woczy okurzając ubrania i obuwie. Czy nie byłoby wskazanem, aby miarodajne czynniki zarządziły zasypanie chodnika żużlami, a to conajmniej ze względów higienicznych. Żale obywateli w tym względzie sącoraz głośniejsze, a to całkiem słusznie.

Kronika policyjna.

Straż graniczna przytrzymała niejakiego Szeincicha Herberta z Wielunia oraz Szmidta Ottona z powiatu Radomskiego. Wyżej wymienieni usiłowali przekroczyć granice polsko - niemiecką co im się jednak nie udało. Obaj są w wieku poborowym.

Kolektura loterji państwowej przy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wszystkim członkom i sympatykom Związku Obrony Kresów Zachodnich przypominamy, że już tylko niecałe 2 tygodnie dzielą nas od ciągnienia I klasy 19 loterji państwowej. Kto dotąd nie zaopatrzył się w losy, niech zwróci się do kolektury Związku Obrony Kresów Zachodnich. Biura w Poznaniu ulica Fredry 7, w Katowicach ulica Pocztowa 16, w Warszawie Nowy Świat 21 i Hipoteczna 8, i w Toruniu, ulica Kopernika 5 załatwiają wszelkie zamówienia odwrotnie. Cena losu do pierwszej klasy wynosi 40 zł. za cały los, 20 zł. za pół losu i 10 zł. za ćwierć losu. Ciągnienie odbędzie się w dniach 23 i 24 maja br.

Skazany za uraz cielesny.

Radomski Józef, robotnik zamieszkały w Osowie pod Karsinem będąc w oberży p. Łosińskiego uderzył oberżystę bez powodu szklanką w twarz tak, iż zadał p. Łosińskiemu rany. Na rozprawie oskarżony tłómaczyłsię tem, iż był w stanie pijanym, wobec czego Sąd zmienił mu kwalifikacje paragrafu i skazał go na 10 dni więzienia na mocy ustawy alkoholowej.

Uwolniony od zarzutu popełnienia kradzieży.

W Kościerzynie popełniono swego czasu u. p. Michaelusa kradzież rozmaitych towarów jak : papierosy, czekola da inne przedmioty łącznej wartości około 180 zł. Sprawca włamał się przez okno dopiwnicy a stamtąd wszedł do składu. Właściciel p. M. podejrzał odrazu w tej kradzieży stolarza Ruchniewicza A. z Kościerzyny. Przeprowadzona u niego rewizja dała wprawdzie nieoczekiwany rezultat, bo znaleziono tamże 15 paczek papierosów. Ruchniewicz jednak zaprzecza zarzucanej mu przez akt oskarżenia kradzieży, tłómacząc się tem, że jako stolarz pracował u kilku kupców, wobec czego brała konto papierosy. Sąd Okręgowy w Chojnicach po naradzie ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego Ruchniewicza od winy i kary z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Sąd przyjął za prawdziwe to, iż znaleziono przy rewizji papierosy mogą pochodzić od kupców gdzie oskarżony pracował, natomiast nie znaleziono innych rzeczy z popełnionej kradzieży, co by mogło być dowodem iż R. kradzież tę mógł popełnić. Skutkiem czego go należało uwolnić.

Młodzieniec pobił 79 letniego starca.

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stawali dwaj bracia i to Bernard iWacław Kobierowscy, którzy dopuścili się urazu cielesnego na 79letnim starcu, Wincentym Gostomskim z Męcikała pow. Chojnice. Rzecz przedstawia się następująco Wyżej wymienieni pasali bezprawnie gęsi na roli W. Gostomskiego czego tenże im kilkakrotnie zakazywał. Gdynapomnienia nie pomogły Gostomski zajął gęsi i wział je do siebie na podwórze aż do załatwienia wyrządzonej przez gęsi szkody. Obaj bracia jednak powzięli inny plan. Przybyli na podwórze Gostomskiego i zatarasowali wejściowe drzwi do mieszkania Gostomskiego, tak że ten znajdował się we własnem mieszkaniu zamknięty. Wówczas obaj „bohaterzy“ udali się do chlewa, gdzie znajdowały się zajęte gęsi. W międzyczasie udało się Gostomskiemu drzwi wywarzyć udał się wprost do chlewa. Zastał tam obu braci przy rozbijaniu chlewa. Na zakaz staruszka, ci rzucili sie na niego i Bernard K. uderzył 79 letniego Gostomskiego tak, iż ten padł bez przytomności, poczem oboje ulotnili się. Sprawa ta rozpatrywana była przed Sądem Grodzkim w Chojnicach skąd obaj oskarżeni wnieśli odwołanie do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy skazał Bernarda Kobierowskiego z Męcikała na 2 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Wacława K. Sąd uwolnił od winy i kary a to dlatego, iż tenże czynnego udziału nie brał.

Proces o sprzeniewierzenie.

Przed Sądem Okręgowym toczył się proces o sprzeniewierzenie. Akt oskarżenia zarzucał Janowi Gończowi agentowi ubezpieczeń z Kościerzyny iż dopuścił się sprzeniewierzenia sumy około 330 zł. na szkodę Towarzystwa Ubezp. Vesta. W toku rozpraw wykazała się zupełna niewinność oskarżonego wobec czego Sąd Okręgowy w Chojnicach uwolnił Jana Gończę od winy kary .

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie iznacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody **Franciszka Józefa,** która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego. Żąd. w apt.

Bieg na przełaj o puhar „Słowa Pomorskiego“.

5 doroczny bieg na przełaj o puhar „Sł. Pom“. odbędzie się w Toruniu 20 maja br. (drugi dzień Ziel. Świąt.) Trasa około 4500 m.

Zwycięzca w biegu otrzymuje puhar przechodni przechodzący na jego własność po 3krotnem zdobyciu niekoniecznie z rzędu oraz na własność sygnet złoty. 10-ciu następnych otrzymują żetony.

Prócz tych przewidziane są nagrody honorowe : zegarek srebrny dla 1-go zawodnika z Pomorza posąg bronzowy (dyskobol) dla 1 sokoła dyplom dla 1-go ze Stow. Młodz. Katol. Otrzyma również nagrodę 1-szy z klubu którego największa ilość zawodników ukończy bieg.

Termin nadsyłania zgłoszeń p. a. : Toruń Redakcja Słowa Pomorskiego upływa z dniem 17 maja.

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają w drodze powrotnej 66 proc. zniżki na kolei.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność druhny Kat. Stow. Polsk. Młodzieży Żeńskiej. Jutro w niedzielę 12-go wycieczka majowa wymarsz z dziedzińca szkolnego o godzinie 5-tej rano zabranie mandolin pożądane.

Sprawie służ !
Prezeska Naczelniczka.

Po południu o godzinie 4-tej zbiorka zastępu św. Teresy celem omówienia ważnej sprawy.

Sprawie służ Zastępowa.

Baczność Sokoli i Sokolice ! W niedzielę dnia 12 maja rano zbiorka przed halą ćwiczeń poczem punktualnie o godzinie 6 wspólny odmarsz do lasku miejskiego celem przeprowadzenia ćwiczeń zlotowych.

Czołem. Prezes.

Sokół. Oddział kolarski tut. gniazda urządza w niedzielę dnia 12 maja br. w razie pogody wycieczkę rowerami do Rytla na którą zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Tow. Sokół. Zbiorka o godzinie 14-tej przy krzyżówce szos Brusy — Czersk(dawn. Poznański Bank Ziemian Odjazd punktualnie Kierownik oddziału.

Zebranie Zjedn . Zaw. Polskiego oddział Rob. i Rzemieśl. odbędzie się w niedzielę dnia 12 maja o godzinie 2-giej w lokalu p. Locha. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 12 maja br. o godzinie 16-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Ludowego pod opieką św. Antoniego odbędzie się w niedzielę 13 5 o godz. 4 po południu w Hotelu Centralnym.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów z Zjazdu Tow. Ludowych oraz inne bardzo ważne sprawy.

O liczny udział prosi Zarząd.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA
W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16-go maja o godz. 10-tej przed południem

W skład Komitetu Honorowego wchodzą wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród 1031

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja
Powszechnej Wystawy Krajowej

W związku z podwyższeniem stopy procentowej w dyskoncie weksli, uchwaliły niżej podpisane instytucje bankowe z dniem 1-go maja r. b. oprocentowanie wkładów oszczędnościowych w stosunku rocznym j. n.:

za dziennem	wypowiedzeniem	6%
za 14 dniowem	„	7%
za miesięcznem	„	8%
za 3 miesięcznem	„	10%
za półrocznem	„	11%

Wkłady w rachunku bież. będą oprocentowane w wysokości 6 od sta rocznie.

Chojnice, dnia 10. maja 1929 r.

Bank Ludowy
Spół. z odp. nieogr.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chojnickiego

Bankverein
spół. z odp. ogr.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chojnic

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajne jawne posiedzenie Rady Miejskiej na **wtorek, dnia 14. maja 1929 r. o godz. 18-tej** w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. maja 1929 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. 1029

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 8. maja 1929 r.

(—) Kopicki,
przewodniczący.

Wielki wybór
książek do robótek
ostatnie nowości. 25 wzorów do odprasowania na bluzki i suknie
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Moda wymaga

EOS-WERK. Gdańsk.

Bracia Hubert, Gdańska 18 **Drogerja**
Rok zał. 1894 — Tel. 219
Artykuły fotograficzne — Mydła toaletowe
Perfumy — Farby — Tapety —
Oliwy do maszyn.
Wielki wybór — Ceny przestępne.

Uwaga!

Na terenach Powałki, Kołdawa i Młynki nie ma prawa żadna inna osoba polować prócz p. budowniczego Landowskiego i mnie, na co zwracam miarodajnym czynnikom uwagę.

Bonin,
dzierżawca polowania.

Baczność!

Reparacje obuwia
wykonuje się prędko i akuratnie. Podeszwy dla obuwia męsk. z obc. 5.50 zł., Podeszwy dla obuwia dams. z obc. 3.50 zł. Materjał. tylko pierwszorzędny. 909.

Ernest Oelland
Rynek 16 I.
Zakład szybk. podzelowania.

Agenci
do sprzedaży narzędzi rolniczych
za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: 900
Zakłady Rolnicze, Lwów,
Skrytka pocztowa 174.

Sprzedam natychmiast większą ilość
drzewa użytkowego opałowego
i kamieni z gruzem do fundamentów na nieruchomości mojej ul. Warszawska 11.
M. Krenski, Tartak
Rytel. 997

Słomę
prasowaną,
wszelkie gatunki, zdrową od stacji chojnickiej odda korzystnie. 100
Prasownia słomy i sieczk.
P. Duwe
Bydgoszcz
Dworcowa 18 d

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go maja br. przejęliśmy fabrykę papy dachowej pana M. Rekowskiego w Chojnicach, którą nadal prowadzić będziemy pod naszą firmą

Fabryka Papy Dachowej
Hurtownia Materjałów Budowlanych i Opałowych
Bracia Pichert T. z o. p.
Oddział w Chojnicach
Szosa Gdańska 39 tel. 211.
Bracia Pichert T. z o. p. Toruń

KINO NOWOSCI
W niedzielę 12 bm. o godz. 3,30 6 i 8.15
Sensacja! Sensacja!
Buck Jones
słynny cowboy i dzielny jeździec w najnowszym obrazie 1027
Twierdza wrogów prawa
Arcysensacyjny film z życia na dalekiej Prerji. Kryjówka bandy koniokradów! Bal fermerów! Nikczemne oskarżenie! Wysadzenie w powietrze „Czarciej przełęczy“!
O godz. 3,30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Baczność Rolnicy!
Podajemy do łaskawej wiadomości, że **otworzyliśmy** 1037
w Chojnicach
Batorego 7 w domu p. Stroińskiego
Składnicę Fabryczną
naszej fabrykacji o światowej sławie
Polecamy na bardzo dogodnych warunkach spłaty i długoletnią gwarancją
Wirówki „Diabolo“ i „Viking“
Masielnice
Parniki
Maszyny do szycia
wszelkie wielkości.
Fabryka Maszyn „Diabolo“
Oddział w Poznaniu
Składnica Fabryczna Chojnice.

Dobrze utrzymany
wózek dziecięcy
na sprzedaż.
Bonin, Dworcowa 6.

Od 1. 6. br. potrzebna pracowita i umiejąca gotować
służąca.
Zgłoszenia:
Dworcowa 21 I. p.

Uczciwa, młodsza
dziewczyna
dochodząca zaraz potrzebna.
Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 1039

Dziewczyna
młodsza, wolna od nauki szkolnej zaraz potrzebna.
Mickiewicza 9.

Restauracja leśna
Krause - Wilhelminka
Dziś w niedzielę od godz. 6-tej rano
koncert
po południu o godz. 3.30
Koncert przy kawie
o godz. 5-tej
Dancing
przy niepogodzie w sali.

PIEGI
żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM“, 1/2 słoika 2.50 zł 1/1 słoik 4.50; do tego mydło „Axela“ 1 kaw. 1.25 zł. W Chojnicach do nabycia w aptece Apt. K. Zaka w drogerjach Br. Huberta i K. Tarkowskiego; — w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicza, Klóskowskiego, Rynek; H. Scheffs'a Centralna Drogerja, Rynek 13, — w Sępólnie w aptece Apt. Naatza; — w Brusach w drogerji M. Wendy, — w Kościerzynie w aptece Apt. Wendt'a oraz w drogerjach St. Sojeckiego i M. Mokwy; — w Kartuzach w aptece D. Christ'a iw drogerji J. Zaremby,

Poszukuję zaraz
parobka
do koni
i chłopca
do paszenia bydła
do Nadleśnictwa koło Gdyni
Zgłosz. przyjmuje:
Dr. Bełkowski
Ramy 6.

Poszukuję
20 robotników
do pracy
na mój Tartak w Rytlu. Baraki na miejscu. 1017
M. Krenski.

Ogłaszajcie w Dzien Pomorskim.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Gałuchowska 18. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom.“ w Chojnicach. Wyd. Władysław Juljusz Schreiber.